



**Centrum Studiów Podyplomowych Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego**

STUDIA PODYPLOMOWE

RYNEK SZTUKI I ANTYKÓW

Tomasz Badowski

„Przyczynek do badań nad życiem i twórczością Władysława Bończy-Rutkowskiego”

**PRACĘ PRZYGOTOWANO POD KIERUNKIEM
Dr Wojciecha Niewiarowskiego**

KRAKÓW 2011

Spis treści

1. Wstęp.....	3
1.1 Uzasadnienie wyboru tematu.....	3
1.2 Cel pracy.....	3
2. Tło historyczne okresu twórczości malarza.....	3
2.1 Sytuacja polityczna i społeczna na terenach Polski.....	3
2.2 Ważniejsze kierunki w malarstwie na przełomie XIX/XX w.	4
2.3 Wpływ środowiska na rozwój artystyczny malarza.....	5
3. Życiorys Władysława Bończy-Rutkowskiego na podstawie dostępnych dokumentów.....	5
4. Opisy znanych mi obrazów artysty.....	14
4.1 Opisy tematyczne poszczególnych obrazów.....	14
4.2 Lista obrazów, które pojawiły się na polskim i zagranicznym rynku antykwarycznym w ostatnich dziesięciu latach.....	36
5. Cechy charakterystyczne twórczości artysty.....	38
5.1 Tematyka obrazów Bończy-Rutkowskiego.....	38
5.2 Omówienie warsztatu artysty.....	39
5.2.1 Używane krosna.....	39
5.2.2 Technika malarska.....	39
6. Sugerowane kierunki dalszych badań nad twórczością artysty.....	41
7. Bibliografia, inne źródła.....	41

1. Wstęp.

1.1 Uzasadnienie wyboru tematu.

Władysław Bończa-Rutkowski był artystą malarzem tworzącym w latach 1896-1905 (jest to domniemanie na podstawie znanych mi jego obrazów).

Malował wśród uznanych za życia wielkich nazwisk (Brandt, Chełmoński, Kossakowie, Gierymscy, Siemiradzki, Szermentowski, Wierusz-Kowalski i inni). Był również organizatorem wystaw, prac swoich i innych znanych malarzy, w salonach artystycznych Warszawy [18].

Mimo, że jego nazwiska nie ma wśród uznanej czołówki, twórczość malarza zasługuje na przypomnienie, ponieważ była wkładem w rozkwit polskiego malarstwa tamtego okresu. Dotychczasowe informacje o życiu i twórczości Władysława Bończy-Rutkowskiego, były niedostateczne i często, jak wyniknęło z analizy materiałów źródłowych błędne.

Podyplomowe studia, na kierunku „Rynek Sztuki i Antyków” przekonały mnie do napisania, jak się okazuje, pierwszej monografii malarza. Zarówno wymagania formalne dotyczące pracy jak i czas, w którym powinna powstać, wymusiły pewną skrótowość przedstawiania zebranych informacji biograficznych. Pomimo tego sądzę, że na dzień obecny prezentowana praca stanowi dobre studium do dalszych badań.

1.1. Cel pracy

Celem pracy jest uporządkowanie wiedzy o artyście, sprostowanie nieprawdziwych informacji o nim i opisanie znanych mi jego obrazów. Praca może być wprowadzeniem do szerszego opracowania jego życiorysu i twórczości, tym bardziej, że jeszcze żyją krewni i powinowaci malarza, którzy są wiarygodnymi źródłami informacji.

Celem pracy jest też zinventaryzowanie i opisanie kolekcji obrazów Bończy-Rutkowskiego, które udało mi się zgromadzić.

2. Tło historyczne okresu twórczości malarza.

2.1. Sytuacja polityczna i społeczna na terenach Polski.

Okres twórczości malarza przypada w czasach rozbiorów Polski. Artysta urodził się i tworzył w zaborze rosyjskim, krótko po powstaniu listopadowym, w czasie powstania styczniowego i po jego upadku. Dla narodu polskiego był to okres pracy organicznej i rozwoju przemysłu. Na ten czas przypada uwłaszczenie chłopów wprowadzone ukazem carskim z 1861. Utrzymanie

pańszczyzny przez dwa lata od ogłoszenia ukazu i nieuregulowanie sprawy wysokości odszkodowań dla byłych właścicieli, za utracone grunty, budziły powszechne niezadowolenie zarówno ziemian, jak i chłopów. Ukaz ten nie obowiązywał na terenie Królestwa Polskiego. Na jego terenie Rząd Tymczasowy w swoim manifestie z dnia 22 stycznia 1863 roku ogłosił uwłaszczenie chłopów, obiecując odszkodowania dotychczasowym właścicielom, nadanie ziemi chłopom bezrolnym, w zamian za udział w powstaniu. Rząd carski dążąc do odciążenia ludności wiejskiej od powstania przeprowadził uwłaszczenie w Królestwie Polskim w marcu 1863 na zasadach bardzo zbliżonych do gwarantowanych w manifestie Tymczasowego Rządu Narodowego. Po upadku powstania władze carskie zaczęły stosować represje w stosunku do Polaków. Zmieniono nazwę Królestwa Polskiego na Kraj Nadwiślański, usuwano z oświaty i administracji polskich pracowników. Parę lat po powstaniu, zlikwidowano w Warszawie Szkołę Główną (powstała w 1862 roku), powołując w jej miejsce Uniwersytet Carski, do którego zjechali wykładowcy z Rosji, nadal młodzież polska stanowiła 60-70% studentów.

2.2 Ważniejsze kierunki w malarstwie na przełomie XIX/XX w.

Okres na który przypada twórczość Władysława Bończy-Rutkowskiego, to czas powstawania nowych nurtów w malarstwie europejskim, a w ślad za tym w polskim.

Władysław Bończa-Rutkowski urodził się tuż po okresie romantyzmu, po którym wykształcił się nurt realizmu, charakteryzujący się w sztukach plastycznych przedstawianiem zwykłych ludzi, pogrążonych w ciężkiej pracy. W Polsce przybrał on charakterystyczną odmianę, z akcentami patriotycznymi, z powodu sytuacji politycznej w kraju. Druga połowa XIX wieku, to początki impresjonizmu, którego powstanie było splotem wielu czynników - oprócz buntu artystów przeciw zasadom akademizmu, ogromny wpływ miał rozwój techniczny i naukowy. Pojawiły się nowe pędzle, twardsze z włosiem zamocowanym w metalowej oprawie, pozwalające na stosowanie śmielszych pociągnięć, weszły do użytku tańsze od naturalnych farby syntetyczne, zaczęto stosować więcej koloru niebieskiego. Pojawiły się przenośne sztalugi i pudełka na farby oraz seryjnie produkowane podobrazia, pozwalające malarzom tworzyć w plenerze. Ogromny wpływ na rozwój impresjonizmu miało upowszechnienie się fotografii, ze wszystkimi jej cechami, dającymi nowe pomysły malarzom (kadr, ostrość, przeświecenia). Impresjonizm dał podwaliny pod inne kierunki malarstwa, które się z niego rozwinęły, takie jak jego odmiana – pointylizm, czy późniejsze: ekspresjonizm, fowizm i postimpresjonizm.

2.3 Wpływ środowiska na rozwój artystyczny malarza.

Bończa-Rutkowski żył w okresie rozkwitu malarstwa w Europie i Polsce. Wieści o nowych nurtach w malarstwie łatwo rozchodziły się, dzięki bogatej prasie, podróżom i szkołom artystycznym. W Polsce już od roku 1818 w Krakowie funkcjonowała Szkoła Rysunku i Malarstwa w ramach Oddziału Literatury Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Warszawie w roku 1816 na Uniwersytecie Warszawskim powstał Oddział Sztuk Pięknych, a po kasacji Uniwersytetu w roku 1831, otworzono w 1844 roku Szkołę Sztuk Pięknych, posiadającą trzy wydziały: architektury, rzeźby i malarstwa. Oprócz tego istniało wiele uznanych prywatnych szkół malarstwa. Dynamiczny rozwój malarstwa poza granicami, podzielonej zaborami Polski, spowodował masową emigrację polskich malarzy do Niemiec, Francji, Włoch czy Rosji. Przez Monachium przewinęło się około 800 polskich malarzy. Trudno mi sobie wytłumaczyć, analizując jego warsztat, żeby Bończa-Rutkowski nie przeszedł gruntownej edukacji artystycznej w Polsce, bądź za granicą (niektóre źródła wspominają o studiach za granicą), zważywszy na jego bliskich znajomych, którzy taką edukację przeszli. Studia te jednak, moim zdaniem, mogły się odbyć jedynie przed ślubem, czyli przed rokiem 1867. Potem była to już aktywność artystyczna, z wyjazdami na wystawy za granicą włącznie. W obrazach artysty widać echa twórczości Brandta, Juliusza Kossaka, Gieryskiego, Setkowicza, Wierusza-Kowalskiego, Kostrzewskiego, czy Szermentowkiego. Bończa-Rutkowski jako ziemianin, miał łatwość obserwacji scen z życia wsi, która była głównym tematem jego obrazów. Nie musiał malować z wyobraźni, jak to było w twórczości monachijczyków, tęskniących za ojczystym krajobrazem. Niewątpliwie odwiedzał wystawy w Warszawie organizowane przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, Aleksandra Krywultra, potem jego syna Jana, będąc również ich organizatorem, o czym wiadomo z listów jakie zachowały się w rodzinnych zbiorach [18].

3. Życiorys Władysława Bończy-Rutkowskiego na podstawie dostępnych dokumentów.

Na podstawie przebadanych dokumentów mogę stwierdzić, że dotychczasowe informacje o Władysławie Bończy-Rutkowskim, dostępne w Instytucie Sztuki PAN, w domach aukcyjnych, czy galeriach, które wystawiały do sprzedaży obrazy artysty, były bardzo ubogie i błędne. W trakcie poszukiwań materiałów do pracy, udało mi się znaleźć rodzinę artysty po mieczu, i po kądzieli.

Obie rodziny potraktowały moje poszukiwania bardzo przychylnie, udostępniając mi wszystkie materiały jakie są w ich posiadaniu. Dzięki temu powstał wstępny zarys życiorysu malarza prostujący nieprawdziwe informacje o nim.

Władysław Bończa-Rutkowski urodził się 18 lipca 1841 roku w Nowym Dworze (twierdzy nowodworskiej, inaczej - twierdzy Modlin), czego dowodem jest prezentowany poniżej akt chrztu artysty.

Tekst aktu brzmi następująco:

*„Akt nr 29/1842 r. Twierdza Nowogrodzka
Działo się w mieście Nowym Dworze dnia dwudziestego siódmego marca 1842 roku o
godzinie dwunastej w południe. Stawił się Wielmożny Augustyn Rutkowski Buchalter
Kollegski i registrator w Twierdzy zamieszkały lat trzydzieści dwa mający ; W obecności
Wielmożnych Mikołajia Łoskutow asses:[ora] kollegial[nego] lat czterdzieści jeden tudzież
Artemieya Protow Radcy rady Lekarskiej lat czterdzieści osiem mających obu w Twierdzy
zamieszkałych i okazał nam Dziecię płci Męskiej urodzone w Twierdzy dnia osiemnastego
Lipca roku zeszłego o godzinie szóstey po południu z jego Małżonki Wielmożney Karoliny z
Weckich lat dwadzieścia trzy mającey: Dziecięciu temu na chrzcie świętym odbytym w dniu
dzisiejszym nadane zostały Imiona Władysław Piotr, a Rodzicami jego chrzestnymi byli
Wielmożny Piotr Gratynski z Wielmożną Elżbietą Zabudzką. Spóźnienie stawienia się do aktu
nastąpiło z przyczyny licznych zatrudnień Rządowych. Akt ten Stawającym i Świadkom
przeczytany został i wraz z nimi podpisaliśmy. Ksiądz Felix Świętochowski Komendant
Parafii Nowodworskiej.*

*(Akt ten podpisali : Augustyn Rutkowski, Artemiej Protow, kolegi asesor[cyrylica]
Łoskutow[cyrylica])”*

Niestety nie udało mi się dotychczas zdobyć informacji, co działo się w życiu artysty od urodzin do czasu jego ślubu. Jediną sugestią o tym, że malarz odbywał w tym czasie edukację artystyczną w kraju i za granicą, jest wspomnienie pośmiertne zamieszczone w „*Kurierze Warszawskim*” [13]. Wiadomo natomiast, że jeszcze przed ślubem jako kawaler, był w majątku Dańków k/Białej Rawskiej, którego potem był spadkobiercą po swojej matce. W 1863 roku sprzed dworu w Dańkowie, obserwował potyczkę powstańców z Moskalami, stojąc obok do dziś istniejącej kapliczki św. Jana Nepomucena i tam został ugodzony kulą karabinową [7]. W momencie ślubu zaś, mieszkał w Warszawie i tamże w wieku 25 lat, w kościele św. Aleksandra w Warszawie, zawarł związek małżeński z Marią Cichocką. Dowodem tego jest akt ślubu zamieszczony poniżej.

54

Diatrosiquulosa...
S. Alexand...
ca typiq...
tygo i...
omij in...

54. Wiało...
Poznań...
Wrocław...
Włocławek...
Widzisz...

{ class in fact

Władysław Podkany
Marya Cichwiła
X. Jan Dąb...

Tekst aktu ślubu brzmi następująco:

„Akt ślubu nr 54/1867 parafia św. Aleksandra w Warszawie

*Działo się w Warszawie w Parafii
Św. Aleksandra dnia szóstego czerw-
ca tysiąc osiemset sześćdziesiąt-
tego siódmego roku o godzinie
ósmej wieczorem.*

Wiadomo czynimy że w przytomności: Gustawa Rościszewskiego lat czterdzieści i Gustawa Zawidzkiego lat dwadzieścia ośm mających, obydwóch Obywateli Ziemskich pierwszego we wsi Wróblewie Powiecie Mławskim, a drugiego we wsi Nadólkach Powiecie Płockim zamieszkałych. Na dniu dzisiejszym zawarte zostało Religijne Małżeństwo między: Władysławem Rutkowskim Kawalerem właścicielem domu w Mieście Nowym Dworze Powiecie Warszawskim z Augustyna Emeryta zmarłego i tam zamieszkałej Karoliny z Weckich małżonków urodzonym lat dwadzieścia pięć mającym a Maryą Cichocką Panną przy Rodzicach w Warszawie ze Stanisława Obywatela i Michaliny Małżonków tu zamieszkałych urodzoną lat dwadzieścia dwa mającą, w trojgiem w Warszawie pierwszym przy ulicy Żurawiej pod liczbą tysiąc sześćset osiemnaście Lit.[Litera] H. a drugim przy ulicy Nowy Świat pod liczbą tysiąc dwieście siedemdziesiąt w Parafii tutejszej zamieszkałymi. Małżeństwo to poprzedziła jedna tylko Zapowiedź w dniu dwudziestym szóstym Maja roku bieżącego. W dwóch zaś następnych udzielony został indult przez Konsystorz Generalny Warszawski za N°1440 na dniu 4 bieżącego Miesiąca. Tamowanie Małżeństwa nie zaszło. Małżonkowie nowi oświadczają iż umowy przedślubnej nie zawarli. Obrządku religijnego dopełnił Xiądz Jan Leski tutejszy Administrator. Akt ten po odczytaniu przez Nowozaślubionych świadków Nas podpisany został.

(Akt ten podpisali: Władysław Rutkowski, Marya Cichocka, Gustaw Rościszewski, Gustaw Zawidzki, X. Jan Leski zarządzający parafią)”

W akcie ślubu wkradł się błąd, nie wiedzieć czemu, ponieważ wtedy jego ojciec żył jeszcze (umarł w 1869 roku), a nie żyła jego matka, która zmarła w 1865 roku.

Z tego małżeństwa urodziło się troje dzieci:

Władysław Karol ur.1868 - zm. ?

Kamilla Justyna ur.1871 - zm.1959

Jan Augustyn ur. 1875 - zm.1942 w Dańkowie i pochowany jest na cmentarzu w Białej Rawskiej. Spoczywa obok swojej babki Karoliny, zmarłej 10 czerwca 1865 roku.

Z listów, jakie zachowały się w rodzinie wiadomo, że Władysław dobrze się uczył, a Kamilla była podobna do matki [18].

Wiadomo, że w 1878 jesienią, był z żoną na wystawie (zapewne malarstwa) w Paryżu, co wiadomo z listu jego siostry.

W końcu stycznia 1880 r., w innym liście siostry można przeczytać: *"Władek zawsze zajęty obrazami - teraz urządzał galerję obrazów starożytnych - na korzyść sierot - ze swoich i z całej Warszawy najlepszych obrazów..."* [18]

Natomiast w 1881 można przeczytać w kolejnym liście: *„Władek Rutkowski zawsze równie obrazami zajęty, wybudował drugi dom obok swego..."* [18]; gdzie wybudował - nie wiadomo, zapewne w Nowym Dworze, lub w Dańkowie, raczej nie w Warszawie.

Artysta często odwiedzał swoją siostrę Kamillę Górecką, w Staroźrebach k/Płocka, gdzie zmarł 21 sierpnia 1905 roku, czego dowodzi jego akt zgonu, prezentowany poniżej.

Староѓребы. — Сомаре оцѣ въ дѣрехъ Старомѣхъ воувоо-вѣдѣнъ
неплао авыема. Мѣсяца дѣктемберомъ роумасо аѣфа въ
А. З. 32. рампе чаост но поаѣрмъ. — Мѣсяца Емаремѣмѣ въ
рѣгѣмъ Станиславъ Гореcki спряцаѣмъ хаосумѣтѣмъ ноавѣ
уѣмъ и Ванасаѣмъ Маисегъ муѣма. Мѣсяца Маѣемѣмъ
ѣѣѣѣмъ фѣаѣма. хаосумъ еѣмъ умраѣѣмъ — оѣа муѣмъ
мѣлѣмъ муѣма въ Емаремѣмъ еѣмъ оѣѣмъ, умѣ
хаосумо — фѣаѣмъ не рѣво авыема муѣма
ѣѣмъ въ рампе чаост но поаѣрмъ ѣѣѣмъ въ Емаремѣмъ
мѣмъмъ Вѣамѣмъмъ мѣмъмъ Рѣмъмъмъмъ мѣмъмъмъмъ
Пѣтѣ Рѣмъмъмъ мѣмъмъмъмъ мѣмъмъмъмъмъ мѣмъмъ
рѣмъмъмъмъмъ мѣмъмъмъмъмъмъ, рѣмъмъмъмъмъмъмъ
ѣѣѣмъ мѣмъмъ мѣмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъ
мѣмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъ
мѣмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъ
мѣмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъ
мѣмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъ
мѣмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъ
мѣмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъ
мѣмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъ
мѣмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъмъ

Tekst aktu zgonu brzmi następująco:

„Staroźreby № 32 Działo się we wsi Staroźreby 8/21 sierpnia 1905 roku o godzinie 4-ej po południu. Zjawili się Stanisław Górecki, lat 38, właściciel ziemski i Witold Malcużyński, sędzia lat 28-obaj zamieszkali w Staroźrebach i oświadczyli, że 8/21 sierpnia roku bieżącego o godzinie 4-ej po południu umarł w Staroźrebach Władysław Piotr Rutkowski, lat 64, właściciel ziemski, urodzony w Nowym Dworze w tej samej parafii, syn Augusta i Karoliny z Weckich małżonków Rutkowskich. Po naocznym przekonaniu się o śmierci Władysława Piotra Rutkowskiego – akt ten oświadczającym został przeczytany, przez nas i oświadczających podpisany.

Administrator Parafii Staroźreby, utrzymujący Akta Stanu Cywilnego.

Ks. St.[anislaw] Szulborski”(cyrylica).

W „Kurjerze Warszawskim” nr 231-232, z 23 sierpnia 1905 zamieszczony jest nekrolog: „*Władysław Bończa Rutkowski artysta-malarz, właściciel dóbr Dańków, opatrzony św. Sakramentami po krótkich cierpieniach zakończył życie w Staroźrebach, gub. Płockiej, dnia 21 sierpnia 1905 roku, przeżywszy lat 64. W głębokim żalu pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne o godz. 10-ej rano i pochowanie zwłok na miejscowym cmentarzu dnia 24-go sierpnia, we czwartek. Osobno zaproszenia rozsyłane nie będą.*”

W tym samym numerze, zamieszczone jest na str. 3-4 wspomnienie pośmiertne: „*Onegdaj w Staroźrebach w gub. płockiej, po krótkiej chorobie przeniósł się do wieczności artysta malarz, Władysław Bończa-Rutkowski, przeżywszy lat 64. Zmarły po ukończeniu szkół, dla dalszego kształcenia się w sztuce wyjechał za granicę, z kąd po dłuższym pobycie powróciwszy do kraju, osiadł na ojczystym zagonie w Dańkowie, gdzie chwile wolne od zajęć gospodarskich, poświęcał malarstwu, które do ostatnich chwil życia z zamiłowaniem uprawiał. Ś.p. Rutkowski pracował niemal wyłącznie na polu malarstwa krajobrazowego. Za temat do obrazów służył mu zawsze nasz lud wiejski i nasza wioska, ztąd swojskość przebija się zawsze w jego utworach malarskich i stanowi znamiennej ich cechę. Zmarły przez długi szereg lat pracami swemi zasiliał tutejsze salony artystyczne i wystawy sztuk pięknych.*”

W „Biesiadzie Literackiej” N^o 36 (1550) 8 września (26 sierpnia) 1905 na str. 199 można przeczytać : zmarli na prowincji ś.p.: „*Władysław Bończa Rutkowski artysta malarz w chwilach wolnych od zajęć gospodarskich na zagonie ojczystym w Dańkowie, w gub. płockiej. Swojskość stanowi znamiennej cechę talentu, który nad wszystko ukochał wioskę polską i lud bratni*”.

4. Opisy znanych mi obrazów artysty.

4.1 Opisy tematyczne poszczególnych obrazów.



Bronowice

Olej, płótno,

59 x 44 cm,

Sygn. czarnym olejem l.d. : Bończa

Własność Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.

Po dokonaniu analizy stylistycznej dzieła obraz ten określam, jako najstarszy spośród znanych mi obrazów malarza. Brakuje bowiem na nim, charakterystycznych detali, występujących na późniejszych, jak choćby rozbudowana, umieszczana na dole sygnatura, konsekwentne datowanie obrazów. Na pierwszy rzut oka uderza w nim pełna paleta barw, od błękitu nieba, poprzez całą gamę brązów i zieleni, charakterystyczną czerwień spódnicy i chusty, po rzadko występujący w jego obrazach kolor żółty. Całe płótno pokryte jest szczelnie farbą, miejscami tylko na niebie widać nieco śmielsze pociągnięcia pędzla.

Na obrazie widać „centrum” Bronowic, wtedy podkrakowskiej wsi. Przed siedzibą gminy, wyraźnie oznaczonej tablicą, drogowskaz do Balic, na szczycie którego jest dodatkowa tabliczka: Gmina Bronowice. Na pierwszym planie widać kobietę. Zadziwiają detale namalowane w tej postaci: kwiaty na chuście na głowie, kwiaty na spódnicy, krata na dużej chuście, którą trzyma na ręku. Starannie namalowana błotnista droga, z licznymi śladami kół wozów, wiedzie w głąb wsi. Po prawej stronie drogi przed chałupą, również krytą strzechą, podobnie jak chałupa urzędu gminy, siedzi w wiosennym słońcu kobieta ubrana tradycyjnie (u Bończy) w białą koszulę, czerwoną spódnicę i czerwoną chustkę. W głębi za chatami widać las, w powietrzu szybują ptaki.



WŁAD. Bończa. 1896

Gołębnik

Olej, płótno,
40 x 60 cm,

Sygn. czarnym olejem dół, za płótnem: WŁAD: Bończa. 1896.

Własność prywatna.

Na pierwszym planie znajduje się misternie wykonany gołębnik i charakterystyczna dla wielu obrazów malarza, sadzawka, w głębi zaś, kryta strzechą, bielona chałupa. Przed nią rozmawiają dwie kobiety, jedna siedzi na ławce, druga stoi. Obraz tchnie ciszą, jest przepojony światłem, charakterystycznym dla Bończy, całość ujęta jest w jasnych barwach, ale nie prześwietlona. Na tle nieskazitelnej bieli chaty, w otoczeniu brązów i zieleni, dobrze widoczne są sylwetki kobiet w białych koszulach i czerwonych spódnicach.

Od tego obrazu, otrzymanego od szwagra, zacząłem kolekcjonować dzieła Władysława Bończy-Rutkowskiego.



Nokturn z młynem

Olej, płótno naklejone na dyktę.

55,5 x 106 cm,

Sygn. biały olej p. d.: WŁADYSŁAW. Bończa. 1896.

Własność prywatna.

Nokturn charakterystyczny dla okresu w jakim tworzył artysta. Obraz przedstawia młyn w letnią, księżycową noc. Namalowany za pomocą trzech, czterech kolorów i nieskończonej ilości ich odcieni. Skonstruowany zgodnie z zasadami perspektywy - prawa grobla i dach młyna, tworzy jedną obwiednię, z lewej strony skośny brzeg, a nad spływem, poniżej stawidła rozlany, coraz szerszy strumień, w którym odbija się światło księżyca. Mimo nocy widać szczegóły krajobrazu - drzewa, krzaki, szczegóły grobli, przepięknie oświetlone kłębiaste chmury, roziskrzone gwiazdami niebo, z młyńskiego okienka sący się pomarańczowy snop światła.

Na zdjęciu obok reprodukcji, prezentuję obecny stan miejsca malowanego przez artystę.



Krajobraz wiejski nocą

Olej, płótno,

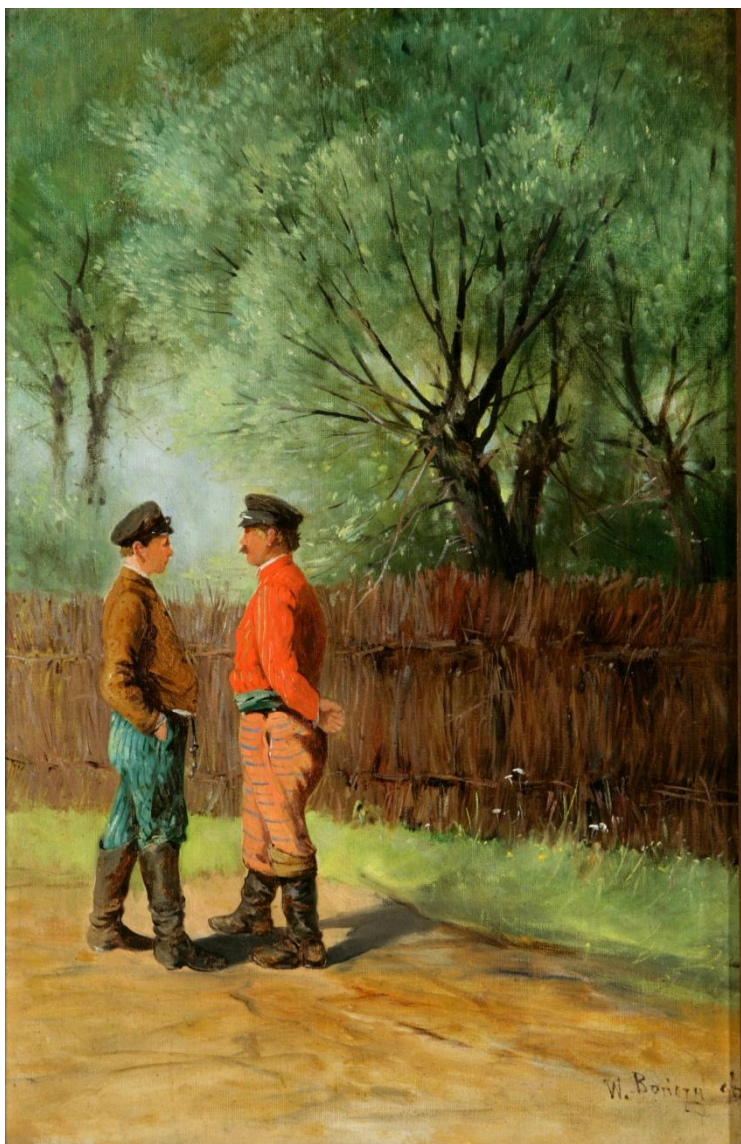
56 x 106 cm,

Sygn. biały olej l.d. : Władysław. Bończa. | 1896 gmerk

Własność Muzeum Narodowe w Warszawie

Obraz przedstawia sierpniową, chłodną już noc, co widać po ciepło odzianym, nieruchomo stojącym obserwatorze nieba, oglądającego „łzy św. Wawrzyńca”. Artysta wykazał się znajomością sierpniowego nieba w okresie deszczu meteorów (wyraźnie namalowana jest „spadająca gwiazda” w centrum obrazu). Realistycznie przedstawił sierpniowy nieboskłon, malując np. Plejady w prawidłowym miejscu. Wszystko dzieje się przy świecącym księżycu, którego światło zostawia cień postaci z laską, oświetla kominy chałup i drogę. Oprócz dbałości o pierwszy plan, malarz nie zaniedbał dalekiej perspektywy, w której umieścił inne zabudowania namalowane z należytą starannością. Klimat zadumy, podkreśla w obrazie zapatrzony w niebo mężczyzna.

Obraz namalowany jest miękkim pędzlem, wyraźnie widać fakturę płótna na całym obrazie.



Rozmawiający chłopci

Olej, płótno,
60 x 39,5 cm,

Sygn. brązowy olej p. d.: W. Bończa. 96
Własność Muzeum Narodowe w Poznaniu

Obraz z 1896 roku prezentujący pełnię lata. Na pierwszym planie są dwaj chłopci, jeden starszy, drugi młodszy, stoją blisko siebie prowadząc rozmowę. U pasa jednego z chłopów widać klucz. Ubrani są jak w niedzielę, w odświętne, znakomicie, z dużą precyzją oddane stroje regionalne, bliskie w stylu opoczyńskich, bądź łowickich. Za nimi znajduje się misternie utkany z trzciny płot obejścia, dalej zaś zielone wierzby i piaszczysta droga. Postacie chłopów namalowane są grubą warstwą farby, podczas gdy na reszcie obrazu widać fakturę płótna.



W. Bończa, 1897

Grajkowie
Olej, płótno,
57 x 97 cm,
Sygn. czarnym olejem p.d.: W. Bończa. 1897
Własność prywatna.

Na pierwszym planie znajduje się dwóch, zapewne żydowskich grajków, którzy stanowią główną treść obrazu. Jeden gra na skrzypcach, drugi na basach. Za nimi, w oddali, stoi kobieta przy gąsiorach, zapatrzona w dal, jakby grajkowie mało ją interesowali. Na dalszym planie jest jeszcze inna postać wracająca do wsi z dwojakami?

Dla kogo więc grajkowie grają? Tak jakby grali dla malarza, jakby mu pozowali.

Płótno obrazu jest w środkowej części pęknięte pionowo.



Orka

Olej, płótno,
88 x 140 cm

Sygn. czarnym olejem, środek pod pługiem: WŁADYSŁAW. BOŃCZA. 1897
Własność Muzeum Narodowe w Warszawie.

Ukazani na obrazie, w czasie orki, chłopci ubrani w odświętne sukmany, galowe kapelusze. Dwa konie ciągną pług, trzeci idzie luzem, wszystkie są w ozdobnej uprzęży, pług zaś nawet jak na okres powstania obrazu - zabytkowy. Można przypuszczać, że to jakaś orka świąteczna np. z okazji dożynek, bo ani to wczesna wiosna, ani jesień, o czym świadczy soczysta zieleń drzew w tle. Znakomity jest kontrast kolorystyczny ciężkiej, świeżo zaoranej ziemi, z błękitem nieba i bielą sukman oraczy. Ścięte bale drzew są częstym elementem w obrazach Bończy. Pomimo, że dzieło przedstawia czynności w ruchu, obraz tworzy wrażenie statycznego. Obraz namalowany jest na bardzo rzadko tkanym płótnie, z cienkiej nici i tylko nieliczne jego fragmenty pokryte są szczelnie farbą. Na całej powierzchni widać fakturę płótna, które jest przesiąknięte na wylot.



Chata z ulami

Olej, płótno,

69 x 117 cm

Sygn. brązowym olejem p.d.: W. Bończa. 1898. gmerk

Własność prywatna.

Obraz przedstawia chłopską zagrodę na skraju lasu. Chałupa jest gliniana, kryta strzechą, posiada przypory, charakterystyczne dla budownictwa murowanego. Zabudowania skryte są wśród starych drzew, a mimo to ściany chałupy lśnią jasną bielą. Tuż przed nią stoją trzy ule, żywcem przeniesione z czasów bardziej odległych niż sama zagroda i obraz. W głębi, na drugim planie widać stodołę i chyba kurnik.

Całość utrzymana jest w ciemnej tonacji, chociaż gama zieleni i brązów jest bardzo bogata. W tle prześwituje lazuruwe, letnie niebo.

Obraz jest w bardzo złym stanie. Jest w trzech miejscach przedziurawiony i brudny.



Lato – powrót do domu

Olej, płótno,
19 x 24,5 cm,
Sygn. czarny olej l.d.: W.Bończa.99.
Własność prywatna.

Obraz przedstawia powracającą do domu kobietę w letni dzień. Kobieta namalowana jest od tyłu, podpira się kosturem, na lewej ręce niesie koszyk. Droga prowadzi prosto do domu. Chałupa z przylegającą do niej obórką, stoi wtopiona w okazałe zielone drzewo. Kobieta ubrana jest w czerwoną spódnicę i taką samą chustę, białą koszulę. Dzień jest słoneczny, lecz jakby przed burzą, którego to środka wyrazu, malarz używał bardzo chętnie. Obraz jest jedyną znaną mi miniaturą Bończy, z zachowaniem wszelkich kanonów sztuki, używanej przez niego w dużych formatach. Mimo małych rozmiarów płótna jest ono grubo tkane i w wielu miejscach wyraźnie widać jego fakturę. Oprócz grubo kładzionych detali, widać ślady twardego pędzla na niebie i piaszczystej drodze.



Zima – powrót do domu

Olej, płótno naklejone na dyktę,

50,5 x 76,5 cm,

Sygn. czarny olej l.d.: W. Boncza. 1899.

Własność prywatna.

Obraz przedstawia powracającą do domu kobietę w zimowy, mroźny dzień. Kobieta namalowana jest od tyłu, podpira się kosturem, zmierza do zasypanej śniegiem wiejskiej chałupy, mija zamrznięty staw. Chałupa z przylegającą do niej drewnianą, przytulona jest do starych, pokrytych szadzią drzew. Kobieta ubrana jest w tradycyjnie u Bończy czerwoną chustę, zielono-niebieski kubrak i czerwoną spódnicę, na ręku niesie koszyk. Spódnica łopocze od energicznego kroku, przecież jest zimno. Dzień jest słoneczny, o czym świadczy cień jaki rzuca postać kobiety. Niebo jest szare, chociaż bezchmurne.

Przy malowaniu tego obrazu artysta kładł najpierw laserunek z rozcieńczonej sepii i brązu, a dopiero na tym biel śniegu, uzyskując w ten sposób znakomity efekt zamrzniętej, błotnistej drogi. Metody tej użył malując drzewa, płot i chałupę. Na niebie widać ślady mocno zużytego pędzla, które śmiało zostawił, nie maskując sztucznie tego co pierwotnie namalował.



Przed burzą.

Olej, płótno,
45 x 67,5 cm,

Sygn. brązowym olejem l.d.: W. Bończa. 1899. gmerk
Własność prywatna.

Na obrazie ponure, ciemne niebo tchnie grozą, w kontraście do rozświetlonych końskich grzbietów, zadów, ogonów i jasnej suchej drogi. Uderzająca jest psychologia przedstawionej sceny. Woźnica rozmawia z beztrosko podpartym na łokciu mężczyzną, noga woźnicy zwisa swobodnie poza wozem ukazując sielankę, brak obaw przed nadchodzącą burzą. Przeciwnie kobieta za jego plecami jest spięta, niecierpliwa, trzyma się kurczowo kłonicy, jakby bała się, że przy pierwszym grzmocie spokojne dotąd konie poniosą.

Obraz namalowany jest na płaskim krośnie, które zostawiło po latach wyraźny odcisk na płótnie.



Noc księżycowa.

Olej, płótno,

73,5 x 125 cm,

Sygn. czarnym olejem p.d. : 1901. WŁADYSŁAW. Bończa.

Własność prywatna.

„Na obrazie, na ciemnym granacie nieba wyraźnie odcina się drewniana kryta strzechą chata, której pobielane ściany lśnią w świetle księżyca seledynową zielenią. W oknie pali się światło. Mimo, że ustawiona jest pomiędzy drzewami, stanowi najjaśniejszy akcent w kompozycji. Przed nią artysta umieścił staw, którego brzegi rozlane są po deszczu, odbijając barwy otoczenia. Po prawej stronie widoczne są dwie postaci - mężczyzna w płaszczu i kapeluszu, trzymający w dłoni latarnię oraz kobieta w czerwonej spódnicy i chuście z kijem w prawej dłoni. Całość utrzymana w ciemnej tonacji, jednak z wyrazistym realistycznym oddaniem rzeczywistej przestrzeni. Dominują przede wszystkim kolor niebieski i ciemna zieleń z mocnymi akcentami czerwieni spódnicy, i chusty, komina oraz pomarańcza światła w okienku i lampie.” (cytat z katalogu aukcyjnego DA OSTOYA, 47 Aukcja malarstwa i rzemiosła, nr katalog: 017) [16]. Jest to najdroższy obraz Bończy (45 000 PLN), jaki wystąpił na rynku antykwarycznym w Polsce i za granicą.



Powrót z kościoła zimą

Olej, płótno
38,5 x 49,5 cm,
Sygn. brązowy olej p.d. : WŁAD: Bończa. R.1901.
Własność prywatna.

Obraz ukazuje gromadę wieśniaków wracających do wsi w zimowym pejzażu. Jedna z kobiet wchodzi do chałupy, reszta idzie dalej. Mimo pochmurnego nieba, przebija z chmur słońce, zostawiając cienie postaci. Artysta zadbał na nim o szczegóły malując śnieg. Pokryte są nim widoczne krzaki, drzewa, a nawet ściana chałupy, ale wszystko jak po zamieci – z jednej strony.

Obraz namalowany jest bez uderzających kontrastów, jak w innych nawet podobnych tematycznie.



Powrót z kościoła

Olej, płótno,

74 x 120 cm w świetle ramy

Sygn. czarnym olejem l. d.: Władysław B. Rutkowski | 1902.

Własność prywatna.

Obraz przedstawia ludzi wychodzących z kościoła w letnią, słoneczną niedzielę. Każdy zmierza w swoją stronę, wracają do domów. Na pierwszym planie ukazany jest mężczyzna podpierający się kulą, ubrany w buty z rzemieniami nad kostki. Tuż za nim strojna para, jeszcze dalej mężczyzna w sukmanie. W centrum obrazu dominuje duży murowany kościół posadowiony wśród starych drzew. Brama osadzona na murowanych słupkach, całość otoczona solidnym ogrodzeniem z grubych bali, w które wkomponowana jest drewniana dzwonnica. Do dzwonnicy można wejść również od zewnątrz, nie musząc wchodzić na teren kościoła. Zastanawia kształt nieregularnego, łamanego wielokrotnie ogrodzenia. Obraz jest pełen światła i cienia – od nasłonecznionej drogi, płotu i dachu kościoła, po pogrążony w cieniu dalszy plan. Efekt takiego światła występuje tuż przed burzą. Zjawisko to wykorzystał malarz w innym opisanym w tej pracy obrazie.



Cisza wieczorna

Olej, płótno,
87 x 148 cm,
Sygn. czarnym olejem l.d.: Władysław Bończa | 1903.
Własność prywatna.

Na pierwszym planie bosa kobieta w jaskrawo czerwonej chuście, takiej samej spódnicy, w białej koszuli i białej halce, z koszykiem na lewej ręce idzie wiejską drogą. Za nią wieś w pełnym świetle księżyca, zapewne w pełni, co skusiło artystę do nadania obrazowi dziennych barw. Na rozstajnych drogach stoi wielkiej urody kapliczka zabezpieczona ogrodzeniem. Na drugiej stronie drogi pojawiają się ścięte bale drzew, często obecne na obrazach artysty. W obrazie uderza kontrast czarnego, roziskrzonego gwiazdami nieba i rozświetlonej reszty. Malarz posłużył się tutaj pełną paletą barw z dominującą bielą, zielenią i brązami. Obraz jest pełen szczegółów w chałupach, kapliczce, ściętych drzewach. Pierwsza chata to opuszczona ruina z zapadniętym dachem, w pozostałych mieszkają ludzie, o czym świadczą światła w oknach.

Obraz ten, jest ewidentnie inspirowany rynkiem w Białej Rawskiej, czego dowodem jest zdjęcie współczesne i drugie, zrobione tuż po II wojnie światowej.



Wiejska chata

Olej, płótno,
44,5 x 64,5 cm,
Sygn. czarny olej p.d.: WŁADYSŁAW. Bończa. 1903.
Własność prywatna.

Płótno przedstawia drewnianą wiejską chatę o dwóch kominach, co jest bardzo rzadkim przypadkiem, być może fantazją autora. Na tle chaty stoi starocerkiewny batuszka, chociaż w dziwnym nakryciu głowy [25; 26]. Trudno ocenić porę roku, nie jest to lato. Obraz utrzymany w jednolitej tonacji brązów i zieleni, niebo szare. Jedynym kontrastem jest rozświetlona słońcem ściana chałupy.

Płótno oprawione jest na prostym krośnie, które zostawiło odciski ślad na obrazie. Motyw obrazu, może sugerować jego powstanie w Staroźrebach, gdzie prawosławie było mocno obecne.



Władysław Bończa Rutkowski
1904. 101.

Scena przed dworkiem zimą

Olej, płótno

117 x 175 cm,

Sygn. p.d. : WŁADYSŁAW. Bończa . RUTKOWSKI . | 1904. gmerk.

Własność Muzeum Narodowe w Warszawie.

Obraz, w którym uderza ogromny ruch niespotykanej ilości osób. Przedstawia dziewiętnaście osób, cztery pary sań, nejtyczankę i konie. Na pierwszym planie pośpiesznie ktoś wyjeżdża z dworu. Woźnica pochylony po kuksańcu pasażera, albo pijany, w nejtyczance znajduje się duża waliza podróżna. We dworze wyraźnie ktoś został, bo z komina leci dym i ludzie nadal idą w jego stronę. Uwagę zwracają dwie postacie z pierwszego planu – zamasyście idący chłop w baranym kożuchu, nie zwracający uwagi na nadjeżdżający powóz i mężczyzna w czarnym płaszczu niosący pod pachą lirę (?), a z kieszeni wystaje mu zwinięta książka, czy gazeta.

Obraz pokazuje dobry warsztat techniczny malarza. Oprócz spotykanego już laserunku, śmiało maluje po osnowie miękkim pędzlem, zostawiając odkryte miejscami głębsze warstwy płótna. O jego umiejętnościach świadczą namalowane na dalekim planie postacie i konie budowane pojedynczymi pociągnięciami pędzla.

Ciekawostką, jest do dzisiaj stojąca figurka św. Nepomucena w miejscu, gdzie stał dwór malarza w Dańkowie, który mógł być inspiracją do powstania obrazu.



Wóz siana

Olej, płótno,

80 x 140 cm,

Sygn. czarny olej l.d. : WŁADYSŁAW. Bończa. 1904.

Własność prywatna.

Obraz przedstawia chłopą wystrojonego jak do kościoła, w strojnym płaszczu, kapeluszu, świątecznych spodniach, który prowadzi wóz z sianem zaprzężony w woły. Siano jest soczyście zielone, ale drzewa w tle mają pożółkłe liście. Obok nich umiejscowione są dwie pary - kobiety w białych koszulach, czerwonych spódnicach i chustach oraz dwoje ledwie widocznych dzieci. Po lewej stronie znajduje się malowniczy staw. Wóz jedzie krętą wiejską drogą. Dramaturgii dodają kontrastujące z wiejską sielanką burzowe chmury w dali.



Na wsi

Olej, płótno,
86,5 x 150 cm,
Sygn. czarny olej l.d. : WŁADYSŁAW. Bończa. | 1905.
Własność prywatna.

Obraz przedstawia scenę spotkania ziemianina w trakcie przejażdżki po okolicznych wsiach z chłopem, który wita pana z kapeluszem w ręku. Bryczka zaprzężona jest w cztery konie, którymi powozi ubrany po dworsku mężczyzna, z twarzą szwagra malarza Romana Góreckiego, co stwierdziłem na podstawie własnych badań. Obok chłopu są dwie rozmawiające kobiety, zdające się nie zwracać uwagi na pojazd. Jedna ubrana jest w czerwona spódnicę, wystającą spod białego fartucha, na głowie ma czerwoną chustkę. Druga jest w żółtej chustce i takiej samej spódnicy. W tle znajduje się, bogata, chyba murowana wiejska chałupa, ogrodzona solidnym ogrodzeniem z murowanymi słupkami. Okna domu mają zielone okiennice i dach kryty gontem. Za nią znajduje się druga, równie okazała. Obie skryte wśród starych drzew. Obraz charakteryzuje się soczystą, wiosenną zielenią drzew, pięknym lazurem nieba i realistycznie ze wszystkimi szczegółami przedstawioną drogą z kałużami, w których odbijają się nogi koni.

Płótno prawie w całości pokryte szczelnie farbą, chociaż nie brak używanego przez artystę laserunku, np. w celu pokazania pokrytej kałużami drogi. Nie brak również impastów i śmiałych pociągnięć twardym pędzlem.



Potyczka

Olej, płótno

96 x 142 cm,

Sygn. czarnym olejem p.d.: WŁADYSŁAW. Bończa. Ru - reszta niewidoczna

Własność prywatna.

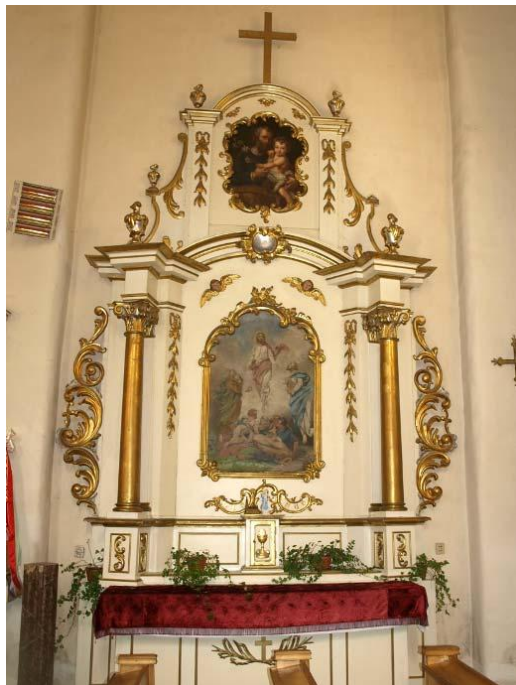
Obraz przedstawia potyczkę powstańców styczniowych z Moskalami. Potyczka jest zwycięska dla powstańców, Moskale są w odwrocie, chociaż wcześniej zdążyli podpalić wieś. Ciemne chmury ciągnące się od lewej, przez cały horyzont, to dym pożaru, co wiadomo z relacji właściciela obrazu, bowiem płótno w czasie II wojny światowej było wyjęte z ramy, zrolowane i zakopane w ziemi. W związku z tym zostało poważnie uszkodzone i przy ponownej oprawie, obcięto dużą jego część (ok. 70 cm.) z lewej strony i ok. 15 cm. z prawej. Jest to drugi obraz malarza (oprócz *Sceny przed dworem*) o takiej dynamice. Obraz nie sprawia wrażenia dbałości o detale, jak w innych opisanych tutaj przypadkach.

Utrzymany jest w szarobrązowej tonacji, nie ma w nim gry światła, jak na innych obrazach Bończy.



Ciekawostką są następne trzy obrazy malarza – wiszące na ścianie w jadalni państwa Góreckich w Obrowie (zdjęcie zrobione w latach 1915-1919). Niestety, za ledwie z trudem można rozpoznać tematykę dwóch. Na jednym namalowana jest sanna, na drugim scena na rynku, z widocznym prawdopodobnie ratuszem, trzeci jest nieczytelny, widać tylko drzewo na pierwszym planie i pasące się obok krowy (możliwe, że jest to uszkodzenie na zdjęciu).

Artysta nie stronił również od malarstwa sakralnego. W kościele św. Wojciecha w Białej Rawskiej, gdzie mieści się Sanktuarium Matki Bożej Miłosiernej, w bocznych ołtarzach, znajdują się dwa prezentowane poniżej obrazy Bończy-Rutkowskiego:



Przemienienie Pańskie



Św. Roch

Ciekawostką i dowodem na przyjaźń Bończy-Rutkowskiego z Janem Czesławem Moniuszką jest, znajdujący się naprzeciw wejścia do zakrystii, w tym samym kościele, duży obraz *Męczeństwo i śmierć św. Wojciecha* autorstwa właśnie Jana Czesława Moniuszki.



W ramach prowadzonej kwerendy dotarłem również do obrazka św. Antoniego Padewskiego, który jest kopią większego obrazu, prawdopodobnie będącego również obrazem ołtarzowym (sądząc po śladach dużej ramy).

Obrazek pochodzi z okresu międzywojennego.



4.2 Lista obrazów, które pojawiły się na polskim i zagranicznym rynku antykwarycznym w ostatnich dziesięciu latach.

Obrazy artysty są dosyć regularnie obecne na rynku antykwarycznym, jak na tak mało znanego malarza.

Z dostępnych mi informacji, już w latach sześćdziesiątych, obrazy pojawiały się w sprzedaży w Desie. Najstarszy zapis w witrynie artifo.pl mówi o roku 2001. Niektóre obrazy pojawiały się na aukcjach i w galeriach ponownie.

Noc księżycowa:

2001 DA Ostoya (19 Aukcja malarstwa i rzemiosła, nr katalog: 140, cena sprzedaży 19 000),

2003 DA Ostoya (29 Aukcja malarstwa i rzemiosła, nr katalog: 020),

2005 DA Ostoya (47 Aukcja malarstwa i rzemiosła, nr katalog: 017, cena wywoławcza 35 000),

Powrót z kościoła:

2002 DA Ostoya (22 Aukcja malarstwa i rzemiosła, nr katalog: 036, cena wywoławcza 20 000),

2007 DA Ostoya (60 Aukcja malarstwa i rzemiosła, nr katalog: 003, cena wywoławcza 32 000),

2007 DA Ostoya (67 Aukcja malarstwa i rzemiosła, nr katalog: 018, cena wywoławcza 32 000),

2008 DA Ostoya (78 Aukcja malarstwa i rzemiosła, nr katalog: 070, cena wywoławcza 26 000),

Cisza wieczorna:

2005 DA Ostoya (44 Aukcja malarstwa i rzemiosła artystyczn., nr katalog: 007, cena wywoławcza 20 000)

2006 DA Rempex (112 Aukcja malarstwa i rzemiosła artystyczn., nr katalog: 287, cena wywoławcza 35 000)

Przed burzą:

2006 DA Ostoya (53 Aukcja malarstwa i rzemiosła artystyczn., nr katalog: 017, cena wywoławcza 10 000),

Wiejska chata:

2006 DA Rempex (115 Aukcja sztuki dawnej i antyków, nr katalog: 273, cena wywoławcza 9 000).

Nokturn z młynem:

30.06.2007 Geble - Auktionshaus , Radolfzell RFN (USD 1,482; cena wywoławcza EUR 300)

2007 DA Rempex (124 Aukcja sztuki dawnej i antyków, nr katalog: 252, cena wywoławcza 12 000).

Wóz siana:

2011 Bolland & Marotz Hanseatisches Auktionshaus Bremen (aukcja w dniu 26.03.2011, nr katalog.: 597, cena wywoławcza 1700 EUR, wylicytowana 2400 EUR).

Ze źródeł w Instytucie Sztuki PAN wynika, że prawdopodobnie pracami Rutkowskiego były reprodukowane w „Biesiadzie Literackiej” *Nad jeziorem 1902* półr. I, str. 381 (wg spisu treści malował M. Rutkowski), *Lipiec, Podbieranie miodu, 1900* półr. II, str. 70, *Z naszej wsi 1902* półr. II, str. 150 (wg spisu treści wszystkie trzy malował S. Rutkowski).

W 1998 w zbiorach prywatnych w Warszawie – *Nokturn* (widok wsi z postacią wieśniaka w czerwonym kaftanie), olej, sygn.: „WŁADYSŁAW. BOŃCZA 1900.”.

W 1968 DESA (Dzieła Sztuki i Antyki) Poznań – *Zaprzęg chłopski w krajobrazie*, olej, sygn.: „W. Bończa 1899”; w 1978 DESA Warszawa – *Zagroda wiejska*, olej sygn.: w 1998 Galeria na Freta Warszawa – *Widok wsi z kościołem*, olej sygn.: „W. Bończa. 1899.” [8]

5. Cechy charakterystyczne twórczości artysty.

5.1 Tematyka obrazów Bończy-Rutkowskiego.

Tematyką obrazów Bończy-Rutkowskiego jest wieś polska, ze wszystkimi jej szczegółami. Artysta pokazuje w sposób prawie fotograficzny realia z życia wiejskiego, które znał bardzo dobrze, będąc właścicielem majątku Dańków k/Białej Rawskiej i częstym gościem w majątku swojego szwagra Romana Góreckiego w Saroźrebach. Inspiracją obrazów, były sceny z życia wsi, jej krajobrazu, często potraktowane w sposób dosłowny, portretowy, czego dowiodłem w opisywanych obrazach (istniejące do dzisiaj fragmenty detali krajobrazowych z obrazów, portretów znajomych). Znałe mi obrazy powstały w Polsce, w końcowym okresie życia artysty, czyli nie były wyrazem tęsknoty za ojczystym krajobrazem, co miało miejsce u monachijczyków, czy w szkole paryskiej. Nie trudno dopatrzeć się podobieństw obrazów Rutkowskiego do twórczości Szermentowskiego, Kostrzewskiego, Setkowicza, czy nawet Brandta, Juliusza Kossaka, bądź braci Gierymskich. Pewnym jest, że musiał znać się osobiście z Chełmońskim, dzieliła ich bowiem odległość niespełna 30 km., kiedy Chełmoński od 1889 roku zamieszkał w Kuklówce, a Bończa w pobliskim Dańkowie. Znał zapewne osobiście większość malarzy związanych z Warszawą. Wiadomo, że bywali u niego mniej znani malarze tamtego okresu: Troczewski, Mucharski, Perdzyński, Gruberski [7], nie wspominając o Janie Czesławie Moniuszce, z którym przyjaźnił się i który był częstym gościem w Dańkowie. Tam Moniuszko namalował *"Męczeństwo i śmierć św. Wojciecha"*. Stamtąd też niewątpliwie pochodzi zdjęcie obu malarzy, prezentowane w pracy. Oprócz malowania, jako bardzo dobrze sytuowany, skupował również obrazy innych twórców. Organizował aukcje charytatywne składające się z obrazów swoich i innych malarzy [18]. Jego twórczość mieściła się w konwencji realistycznej. W tym czasie polscy artyści dążyli do stworzenia polskiej sztuki narodowej, świadczącej o odrębności i żywotności narodu w okresie politycznej niewoli. Dla wielu artystów tamtego okresu, malowanie rodzimego krajobrazu i scen z życia wsi było sposobem na wyrażenie uczuć patriotycznych. Niewątpliwie twórczość Bończy-Rutkowskiego zawiera te cechy i niesie ze sobą wielki ładunek emocjonalny.

Obrazy Bończy są niezwykle epickie. Na temat każdego z nich można napisać opowiadanie, przed czym nie mogłem się oprzeć opisując obrazy.

5.2 Omówienie warsztatu artysty.

Władysław Bończa-Rutkowski malował głównie olejem na płótnie, chociaż znane są jego „*dekoracyjne malowidła ściennie w dawnym pałacu Bromirskich w Staroźrebach koło Płocka, które artysta wykonał w latach 1891-1902, a które niszczyć w zamkniętej i popadającej w ruinę budowli*” (cytat za tekstem w „*Biesiadzie Literackiej*“ 1905, nr 36, s. 199). Malował średnie formaty (najmniejszy znany mi obraz to *Lato-powrót do domu* 19 x 24,5 cm największy to *Scena przed dworkiem zimą* 117 x 175 cm, czy *Potyczka* 96 x 142 cm; po obcięciu ok. 80 cm. na skutek uszkodzeń). Do tego dochodzą dwa obrazy ołtarzowe (wielkoformatowe) w kościele św. Wojciecha w Białej Rawskiej: „*Przemienienie Pańskie*” i „*Św. Roch*”.

5.2.1. Używane krosna.

Malarz używał krosen rozpieranych klinami, bez dodatkowych usztywnień, płótna do krosna mocowane były gwoździami tapicerskimi. Używał zarówno krosen prostych, jak też fazowanych. Na większych obrazach nie widać odcisków krosen. Malował również na płótnach drobno tkanych, naklejanych pod prasą na dykcie: *Nokturn z młynem*, czy *Zima – powrót do domu*. Część obrazów oprawionych jest w ramy z epoki, jestem pewien, że niektóre dobrane były przez autora, o czym świadczy zdjęcie z lat 1915-1919 XXw. z mieszkania państwa Góreckich, na którego ścianach wiszą obrazy artysty w stylowych ramach.

5.2.2. Technika malarska.

Bończa-Rutkowski używał głównie pędzli, zarówno miękkich, jak i twardych. Na obrazach widoczne są impasty, jak również delikatne muśnięcia pędzla, nie pokrywające faktury płótna. W obrazach używa obficie błękitu, ale trudno wymienić kolor którego nie używał. Śmiało i często używa laserunku. Obrazów na wstępie nie szkicował, malował z natury. Wyjątkiem były powstańcze potyczki. Dowodem na szkic pod farbą, jest jedna z „*Potyczek*”, która była w spalonym w 1978 roku mieszkaniu w Łodzi (u rodziny malarza), z której spłynęła olejna farba, a zostały ślady szkicu koni (resztki obrazu zostały wyrzucone na śmietnik).

Ciekawostką niech będzie zdjęcie artysty w towarzystwie Jana Moniuszki w Dańkowie,

potwierdzające używanie przenośnej sztalugi, pudełka na pędzle, pędzli z oprawionym w metal włosiem.



Poniższe dwa zdjęcia wykonane z pewnością przez Władysława Bończę-Rutkowskiego, pochodzą z rodzinnego archiwum.



Jan Moniuszko i Antoni Orłowski
(Moniuszko – wyższy)



Jan Moniuszko przy pracy.

6. Sugerowane kierunki dalszych badań nad twórczością artysty.

Zgodnie z moją wiedzą, niniejsza praca jest pierwszą próbą opisaną, na podstawie dostępnych materiałów, życia i twórczości żyjącego w latach 1841-1905 artysty Władysława Bończy-Rutkowskiego. Może ona stanowić asumpt do dalszych badań biograficznych, gdyż żyją jeszcze krewni artysty, aczkolwiek są to osoby w podeszłym wieku. W ramach badań nad twórczością malarza, pomimo wielokrotnych prób, nie udało mi się dotrzeć do archiwum obrazów Muzeum Polonii w Chicago, gdzie znajduje się *Pejzaż wiejski – chata nad stawem*, olej, 1900 r. Wydaje się też konieczne, ze względu na trudności z dotarciem do materiałów źródłowych, powtórne wykonanie kwerendy, w oparciu o dostępne źródła, w celu zidentyfikowania obrazów malarza prezentowanych na wystawach w okresie jego życia oraz międzywojennym, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska warszawskiego. Wskazane jest też przebadanie zbiorów fotografii z początku XXw., ponieważ Bończa-Rutkowski, oprócz tego, że malował zajmował się fotografią, zaś w latach 70 ubiegłego wieku, w Łodzi została sprzedana w Desie kolekcja negatywów na szkło, lub ambrotypów autorstwa artysty [20].

7. Bibliografia, inne źródła.

1. Stefania Krzysztofowicz-Kozakowska, Franciszek Stolot „*Historia malarstwa polskiego*”, Wyd. Ryszard Kluszczyński Kraków 2000.
2. *Krajobrazy. Polskie malarstwo pejzażowe od oświecenia do końca XX w.*, KAW 2000.
3. Aleksandra Melbechowska-Luty „*Nokturny. Widoki nocy w malarstwie polskim*”, Wyd. Arkady, Warszawa 1997.
4. Maria Poprzedzka „*Czas wyobrażony. O sposobach opowiadania w polskim malarstwie XIX w.*”. 1986
5. Jerzy Malinowski „*Malarstwo polskie XIX w.*”, Wyd. DIG 2003.
6. „*Malarstwo polskie*” Encyklopedia, PWN 2009.
7. Jan Wiśniewski „*Opis hist. Parafii Biała Mazowiecka*” 1938, str. 9, 10, 42; 43, 44, 46.
8. „*Słownik artystów polskich i obcych. Malarze, rzeźbiarze, graficy*” tom IX (w przygotowaniu), redakcja dr hab. Małgorzata Biernacka.

9. „*Biesiada Literacka*” II półr. 1900 str. 51
10. „*Biesiada Literacka*” I półr. 1902 str. 381
11. „*Biesiada Literacka*” II półr. 1902 str. 70
12. „*Biesiada Literacka*” II półr. 1905 str. 199
13. „*Kurier Warszawski*” Nr 231-232
14. artinfo.pl.
15. rempex.com.pl.
16. aukcjeostoya.pl
17. bolland-marotz.de
18. Materiały rodzinne państwa Kozłowskich.
19. Materiały rodzinne pana Piotra Kozłowskiego.
20. Materiały rodzinne pana Janusza Rutkowskiego.
21. Wspomnienia rodzinne pana Piotra Manowieckiego
22. Muzeum Narodowe w Warszawie.
23. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.
24. Muzeum Narodowe w Poznaniu.
25. Muzeum Mazowieckie w Płocku.
26. Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie.
27. Białskie Stowarzyszenie Historyczne - bsh.dbv.pl